

## Warszawska Jesień 2021 w prasie

**Zanurzenie to tegoroczne motto festiwalu. Zanurzenie wielorakie, jak piszą organizatorzy: w czasie i przestrzeni, w dźwiękach i symbolach.** Także w literaturze, np. w twórczości Stanisława Lema na koncercie Klangforum Wien (m.in. polskie prawykonanie utworów Aleksandra Nowaka i Mikołaja Laskowskiego), Cypriana Norwida („Norwid Elipsa” Elżbiety Sikory) czy Franza Kafki („Bunkier. Fake Opera” Wojciecha Błażejczyka). W historii, jak w kompozycji Krzysztofa Knittla „Głosy” do wierszy Jana Polkowskiego wokół Grudnia 1970 czy w operze „Alan-T” Pierre’a Jodłowskiego wokół kryptologów łamiących kod Enigmy. Przestrzeń otoczy nas choćby na koncercie inauguracyjnym NOSPR i finałowym Orkiestry Filharmonii Narodowej, podczas których dźwięki będą rozbrzmiewać również z różnych stron widowni.

Dorota Szwarzman *Zanurzamy się z Jesienią 64. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień*, „Polityka” 14.09.2021

Utwory inspirowane Norwidem i Lemem, improwizacje w plenerze czy opera rozpisana na głosy polityków i mediów – to propozycje Warszawskiej Jesieni. W piątek rozpoczyna się 64. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej, najstarszy i najważniejszy nie tylko w Polsce. Warszawska Jesień odbędzie się pod hasłem „Zanurzenia”, co wymaga wyjaśnień. Chodzi o zanurzenie w czasie i przestrzeni. **Festiwal proponuje muzykę naszych czasów, w tym roku będzie 31 prawykonań.** (...) Warszawska Jesień, która potrwa do 25 września, **zagości niemal w 20 miejscach stolicy. Oprócz utworów 60 kompozytorów będą spotkania z twórcami, dyskusje, instalacje i wystawy oraz tradycyjna Mała Warszawska Jesień dla widzów od 2 do 12 lat.** Część wydarzeń będzie także streamingowana, bo w ub. roku festiwal zyskał w ten sposób 30 tys. słuchaczy na świecie.

Jacek Marczyński „Warszawska Jesień”: Muzyka zanurzona, „Rzeczpospolita”, 16.09.2021

**Warszawska Jesień to jeden z najważniejszych festiwali, wizytówka i rozpoznawalna marka Warszawy.** Od lata konsekwentnie organizatorzy otwierają się na nowe środowiska, miejsca i partnerów sprawiając, że muzyka współczesna dociera do nowego grona odbiorców – zachęca wiceprezydentka m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra.

um.warszawa.pl *Rusza święto muzyki współczesnej – Warszawska Jesień 2021*, 17.09.2021

Jesień to od lat w polskiej kulturze czas poświęcony muzyce najnowszej. Oferta programowa w tym okresie była bogata, a wielbicieli dźwięków nieoczywistych nie mogli narzekać na brak wrażeń. **Pierwszym adresem od 1956 roku jest Warszawa, która we wrześniu zamienia się w światową stolicę twórczości współczesnej za sprawą festiwalu Warszawska Jesień. Tym razem tematem kultowej imprezy są „Przestrzeń i czas”, terminy tyleż pojemne, co z potencjałem zaskakujących twórczych przetworzeń.**

Daniel Cichy *Nie takie dźwięki straszne*, „Ruch Muzyczny”, 23.09.2021

Od 17 do 25 września 2021 r. w Warszawie będzie odbywać się jeden z największych i najważniejszych festiwali muzycznych stolicy. 64. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień, bo o nim mowa, **zagości w tym roku w 25 miejscach miasta, i jak co roku, będzie to nieszablonowe wydarzenie artystyczne z najwyższej półki, nie tylko dla dorosłych, ale także dla najmłodszych.**

Ewa Ploplis, [magazynvip.pl](http://magazynvip.pl)

W piątek, 17 września rozpoczyna się tegoroczna, 64. edycja festiwalu Warszawska Jesień. W programie koncerty, formy operowe i okołoperowe, spektakle muzyczne, instalacje, performance'y, działania w przestrzeni publicznej, spotkania, warsztaty kompozytorskie i audycje Radia Jesień. **Zabrzmie muzyka 60 kompozytorek i kompozytorów, a szeroki snop światła zostanie skierowany na Ash Fure, Elżbietę Sikorę i Krzysztofa Knittla.**

Anna S. Dębowska *Warszawska Jesień 2021. Opery o Grudniu '70 i fake newsach. Co polecamy na festiwalu*, wyborcza.pl, 17.09.2021

Ujął mnie przeciwstawiający fluktuujące trwania i ptasie trzepoty *Bound to the Bow* Ash Fure. (...) **Ale najchętniej posłuchałabym jeszcze raz dowcipnego, przełamującego powagę inauguracyjnej sytuacji utworu *Skumfiduser!* Marka Appelbauma** – najbardziej zwartego fakturalnie i konserwatywnego w środkach, a jakby najmniej „festiwalowego”, który ze swoją retrofuturystyczną elektroniką, bezpretensjonalnością, drivem, mógłby się znaleźć w programie niejednej filharmonii i odkłamywać rzekomą hermetyczność współczesnej muzyki.

Dominika Michał *Warszawska Jesień 2021 (relacje)*, „Ruch Muzyczny”, 17.09.2021

Czy muzyka może być magiczna? Jak najbardziej! Przypomniiał o tym Manos Tsangaris w *Tafel 1* („*Wieser's Werdetraum*”). Kto nie był oczarowany, gdy ze sceny wyskoczyły w górę podwieszane na linkach lampiony? Albo gdy stojące przez cały koncert na estradzie meble, w zakończeniu zaczęły powoli sunąć w stronę wykonawców, zgrzytając przy tym przeraźliwie. Cały utwór zbudowano z dźwięków pobocznych – szurania i uderzania przedmiotów o stół, przełączania świateł, strzałów migawki aparatu fotograficznego. **Z tych brzmień drugiej kategorii Tsangaris zrobił pierwszorzędny utwór, ciekawy muzycznie i wciągający dramaturgicznie. Wiele elementów z *Tafel 1* pojawiło się też w innych kompozycjach wykonanych przez świetny zespół Hand Werk.**

Krzysztof Stefański *Warszawska Jesień 2021 (relacje)*, „Ruch Muzyczny”, 20.09.2021

**Piękny natomiast był utwór Marka Chołoniewskiego *Obecność*, który był skromnie zaplanowany jako przerywnik między utworami Sikory i Knittla, ale urósł w wartość samą w sobie.** Dźwięki elektroniczne połączone z abstrakcyjnym obrazem migających światełek i linii (z ukazującą się od czasu do czasu zniekształconą twarzą kompozytora) – to było coś jak spojrzenie w gwiazdy. Chołoniewski określił to jako formę medytacji i oczyszczenia – tak właśnie się stało.

Dorota Szwarzman *Zanurzenie w historii (2)*, Blog „Co w duszy gra”, 22.09.2021

**Po dniu medytacyjnym i odpoczynkowym przyszedł na Warszawskiej Jesieni dzień tradycyjny w najlepszym tego słowa znaczeniu – osiem utworów czysto dźwiękowych, strukturalnych, bez multimediiów i tylko ze szczyptą elektroniki.** Prowadzony przez Rüdigera Bohna European Workshop for Contemporary Music jest zresztą jedną z wielu festiwalowych tradycji. (...) Nocny koncert kojarzył mi się z wydarzeniami WJ sprzed lat, choć przecież wszystkie utwory powstały już w XXI wieku. (...) **W znakomitym wykonaniu Jack Quartet śledziło się tę muzykę na krawędzi fotela, z zapartym tchem.**

Krzysztof Stefański *Warszawska Jesień 2021 (relacje)*, „Ruch Muzyczny”, 24.09.2021

**Nocny koncert w sali kameralnej FN przyniósł nam pierwsze w Polsce spotkanie z Jack Quartet, amerykańskim zespołem, o którym mówi się już jako o następcach Kronosów. I rzeczywiście są świetni, precyzyjni, zgrani.**

Dorota Szwarzman *Szmary, dyskursy, kontemplacja*, Blog „Co w duszy gra”, 25.09.2021

Finałowy koncert Warszawskiej Jesieni w Sali Koncertowej FN upłynął pod znakiem ruchu dźwięków, zwłaszcza nad głowami słuchaczy. **Jego bohaterem został dyrygent Robertas Šervenikas imponująco koordynujący pracę zespołów, niezależnie od ich rozmieszczenia.**

Dominika Micał *Warszawska Jesień 2021 (relacje)*, „Ruch Muzyczny”, 25.09.2021

**Katarzyna Kalwat, Waldemar Raźniak, Hubert Sulima – ważne nazwiska ze świata polskiego teatru. Wszyscy troje odpowiadali w tym roku za różnego rodzaju kolaboracje lub ingerencje w świat muzyki nowej.** Katarzyna Kalwat, doświadczona już choćby spektaklami w TR (*Holzwege* o Tomaszu Sikorskim, *Rechnitz Opera* z Wojtkiem Blecharzem) przyjęła zaproszenie do współpracy z Rafałem Ryterskim, kuratorem queerowego koncertu *We're Here*. Hubert Sulima zdecydował się wspomóc kolektyw kontynuujący feministyczną ideę Martyny Zakrzewskiej z poprzedniej Warszawskiej Jesieni – *Formy żeńskie*. Waldemar Raźniak, dyrektor Starego Teatru w Krakowie, napisał libretto i wyreżyserował *Bunkier. Fake Operę* Wojciecha Błażejczyka w wykonaniu Hashtag Ensemble pod kierunkiem Lilianny Krych.

Jan Topolski, *Bunkry, ściany, zasłony. Teatralna jesień*, „Glissando”, 16.10.2021

**Warszawska Jesień okazała się w tym roku zaskakująco angażująca i wielowątkowa, z ogromną liczbą prawykonań, muzyką polską i zagraniczną, nową, zróżnicowaną.** Festiwal podarował nam przestrzeń: obok muzealnych instalacji, wykonań tradycyjnie zamkniętych w salach, halach lub klubach, w programie znalazły się plenerowy *Koncert na Przyczółku Grochowskim* według koncepcji Krzysztofa Knittla oraz cykl niepozornych *Spacerów dźwiękowych: IDŹ AŻ USŁYSZYSZ* (kuratorzy: Krzysztof Marciniak i Joanna Zabłocka).

Karolina Dąbek *Samotność w tłumie. Warszawska Jesień 2021*, „Glissando”, 16.10.2021

**Największy polski festiwal muzyki współczesnej od kilku lat szuka nowych sposobów angażowania publiczności. Zmiany na razie są niewielkie, ale znaczące. W tym roku świeżość wniosły nowe formy odbioru.** Podczas polskiej premiery „Interior Listening Protocol 01” Ash Fure słuchacze i słuchaczki, podążając za instrukcjami wypowiedzianymi przez spoglądającą z ekranu twarz Fure, mieli za zadanie przykładać do uszu słoi. Dzięki temu na własnej skórze poczułam, jak zmienia się odbiór muzyki w zależności od pozycji głowy i odległości trzymany przedmiotów. Były to subtelne różnice w natężeniu dźwięku docierającego z różnych stron sali. Tak zaprojektowane doświadczenie słuchowe zgrabnie wpisywało się w tegoroczne hasło przewodnie – „Zanurzenie”.

Wioleta Żochowska *Coś się zmieniło* „Dwutygodnik”, 28.10.2021

Odbywająca się we wrześniu po raz 64. Warszawska Jesień zaskoczyła mnie otwartością i różnorodnością, a to nieczęsto zdarza się festiwalom muzyki współczesnej. Zwłaszcza wydarzeniom o tak wysokiej randze, które mają moc ustalania wartości kompozytorskich nazwisk poprzez samo umieszczenie ich w głównym paśmie programu. **W ciągu dziewięciu dni przeżyłam wiele zachwytów, sporo zdziwień i stosunkowo mało rozczarowań. Zaobserwowałam zmianę w podejściu do słuchaczy – próbę poszerzenia festiwalowego terytorium, rozmontowywanie konceptualnej bańki, wyjście do grup odbiorców z innych dziedzin sztuki.**

Wioleta Żochowska *Coś się zmieniło* „Dwutygodnik”, 28.10.2021